

Dziennik Białostocki

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1. Telefon Nr. 62.

**Czeka minister,
czeka prezes
min. strów
ale panom
posłom
się nie spieszy**
Jak pracuje Kom'cja reform
rolnych

Zwołana na dzisiaj sejmowa komisja reform rolnych pod przewodnictwem wicemarszałka Moraczewskiego, nie doszła do skutku. Stało się to dlatego, że z praktycznej strony nie było pos. Staniszkis, klubu „Plasta” pos. Nawrocki, tak, że po całonocnym oczekiwaniu nie osiągnięto potrzebnego quorum. Dopiero po odwołaniu posiedzenia przybył do gmachu sejmowego referent komisyjny, pos. Makulski.

Na posiedzeniu przybył kierownik ministerstwa reform rolnych, p. Radwan, premier zaś Grabski oczekiwał sygnału, aby przybyć do Sejmiku stosownie do zapowiedzi, złożonej w komisji zasadniczej deklaracji o stanowisku Rządu wobec reformy rolnej.

W Sejmie niedojście do skutku posiedzenia, wywołało liczne komentarze na temat „sabotażu” itp. Zdaje się jednak, że nieobecność członków tej komisji wynikała prosto z tego, że nie chcieli im się dzisiaj przybyć do Warszawy.

Komisja wojskowa natomiast obradowała w dalszym ciągu nad ustawą o najwyższych władzach wojskowych. Rozdział o Radzie obrony państwa zatwierdzono i przystąpiono do rozdziału o zakresie władzy ministra spraw wojskowych.

**15 lat wykładów
prof. Chrzanowskiego
w uniwersytecie
Krakowskim**

KRAKÓW, 22.5. Krakowska młodzież akademicka urządziła wspaniałe przyjęcie profesorowi Chrzanowskiemu z okazji 15-letniej rocznicy rozpoczęcia przez niego wykładów w uniwersytecie Jagiellońskim. (AW).

**TYRAN
MAROKAŃSKI
rozstrzeliwuje dezertersów
i dobija starców
i chorych**

PARYŻ 22.5. „Matin” donosi z frontu marokańskiego, iż według zeznań jeńców, Abd el Krim zaczął rozstrzeliwać wszystkich naczelników plemion, których oddziały cofnęły się przed wojskami francuskimi. Ponadto z rozkazu Abd el Krima dokonano całego szeregu egzekucji na wyższych oficerach i dezertersach, oraz około 400 starych wojowników, którzy przeszkadzali w marszu.

**Krwawa bójka pod
Wiedniem**

**Faszyści: socjaliści
5:17**

WIEN 22.5. W pobliżu miasta wybuchła bójka między faszyzmem a socjal-demokratami. Faszyści rannych było 5-ciu, a socjalistów 17-tu.

**Trupki nie znalazł
fotela**

**W Radzie Komisarzy
stoi w przedpokoju
rządowym**

MOSKWA 22.5. Zjazd głównych delegatów sowieckich wypracowuje, która ukonstytuował komitet wykonawczy. Trupki wszedł do komitetu wykonawczego, natomiast nie wszedł do Rady Komisarzy ludowych.

**Niezwykłe spotkanie
herszta bandytów z parą
hrabłowską
RĘCE DO GÓRY!**
krzyknął bandyta Panicz
do p.p. Potockiego i Tarnowskiej
w lesie pod Łańcutem

W chwili, gdy w powiecie jarosławskim i w gminach sąsiedniego powiatu łańcuckiego policja i wojsko urządziła pościg za bandytami, a w szczególności za osławionym Paniczem, ten nagle onegdaj popołudniu zjawił się tuż pod samym Łańcutem.

Oto ordynat łańcucki hr. Alfred Potocki wraz z hrabianką Tarnowską wracał z przechadzki z Bud łańcuckich do swego pałacu.

Nagle w lesie konie jego zatrzymał, uzbrojony w karabin, Panicz.

Jadących powozem herszt bandytów wezwał do podniesienia rąk do góry, a przedstawivszy się hr. Potockiemu, kim jest, począł najspokojniej zapalać papierosa.

Po chwili bandyta począł czynić wymówki hr. Potockiemu za to, że tytułem nagrody za ujęcie Panicza obiecał dać kilka morgów pola.

Gdy na ten temat rozpoczęła się rozmowa, Panicz zaatakowanym zezwolił opuścić ręce na dół, gdyż hrabianka skarżyła się, że bola ją ręce.

Na Panicza widocznie postać hrabianki Tarnowskiej wywarła wielkie wrażenie.

Po chwili bowiem oświadczył

bandyta z uśmiechem, iż nic jej złego nie zrobi.

W toku dalszej rozmowy wytknął Panicz p. Potockiemu usunięcie z posady leśniczego Pocałunia, a przytem wyraził się, że byłby zadowolony, gdyby hrabia wydalonego leśniczego z powrotem przyjął do służby.

Wreszcie na zapytanie hrabianki Tarnowskiej, dlaczego chodził tak źle ubrany, Panicz odpowiedział:

— Jeśli pan chce, to mogę z panią zobaczyć się w delegacjkim ubraniu.

Zobaczenia się tego jednak hrabianka nie pragnęła i szczęśliwa była, gdy po chwili Panicz pozwolił im cało odjechać.

Po powrocie do Pałacu hr. Potocki zawiadomił policję o swoim spotkaniu się z Paniczem, a ta zarządziła zaraz za nim pościg.

Jak opowiadają — twierdzi dalej lwowski „Wiek Nowy” — fakt spotkania się z hersztem bandytów zdarzył się w chwili, gdy w Łańcutcie właśnie bawił okręgowy komendant insp. Wiczęński, wydając tam zarządzenia w sprawie grasujących w okolicy bandytów.

**Cereglele rozbrojenlowa z Niemcami
Cztery punkty angielskie, z których
Niemcy zrobią zero**

LONDYN 22.5. Nota rozbrojenlowa, która niebawem zostanie wręczona ambasadorowi niemieckiemu w Londynie, zawiera 4 punkty:

I. Zmniejszenie sztabu generalnego niemieckiego.

II. Zupelne zniszczenie fabryk amunicji.

III. Zakaz wstępowania do armii t. zw. czasowych ochotników.

IV. Zakaz „koszarowania” policji.

PARLAMENT ANGIELSKI

**ucina języki gadatliwym posłom
Operacja godna uwagi naszego Sejmu**

Londyn, 16.V.

Gadatliwość poselska daje się we znaki parlamentom całego świata. Posel gadający tylko po to, aby zrobić przyjemność wyborcom z Psiej czy innej Wólki, stał się typem międzynarodowym, a w dodatku często to co można wyjaśnić w 5 minut, gadatliwy poseł zaciemnia w mowie półgodzinnej, albo i dłuższej. Parlament angielski chce skończyć z tem radykalnie.

W tym celu kilkudziesięciu posłów z różnych partji złożyło do prezydium wniosek, który stał się sensacją i jest tematem wszystkich rozmów, dyskusji, dowcipów, a nawet kabaretowych piosenek. Poprostu ci posłowie domagają się zakazu długich przemówień.

Twierdzą oni, że każda sprawa człowiek inteligentny może sformułować w 10 minut i tyle chca, aby wolno było przemawiać. Tylko w sprawach specjalnej wagi wolno będzie posłowi zwracać się do parlamentu o wyjątkowe pozwolenie na dłuższą mowę.

Ten wniosek będzie wkrótce dyskutowany.

Ciekawe jest, czy wnioskodawcy będą umieli przedstawić go w krótkich 10-minutowych przemówieniach.

Na razie humoryści i żartowniśie londyńscy malują posłów z wywieszonymi językami, które

przewodniczący parlamentu ucinają nożem kuchennym.

Obserwer.

**Wódz angielski —
komisarzem
Palestyny**

LONDYN 22.5. Komisarzem angielskim Palestyny został mianowany marszałek lord Plumer. Ma on obecnie 68 lat. W wojnie wschodniej był głównodowodzącym sił angielskich na Wschodzie.

**Dyktator finansowy Austrii
o naszym złotym
i naszym bogactwie**

KRAKÓW, 22.5. Dr. Zimmermann w rozmowie z dziennikarzami zaznaczył, że trwałą podstawą ekonomicznego rozwoju Polski jest mocna podstawa złota. Za stronę ujemną uznał pasywny bilans handlowy polski, ale wyraził nadzieję, że to się na prawy ze względu na naturalne bogactwa, które umiejętnie eksploatowane poprawią wywóz z Polski a nawet uczynią z niej pierwszorzędną państwo w dziedzinie wywozu. Zimmermann zauważył, że jednak Polsce potrzeba pieniędzy z zagranicy, lecz osiągnięcie tego będzie możliwe dopiero po zawarciu paktu gwarantacyjnego z Niemcami. (AW).

**Gdybyście byli
rozsądniejsi
i szczeri
mówilibyście
z wami inaczej
możemy odpowiedzieć
na wyznania Cziczera
i Rykwa**

(Waż). Panowie Cziczera i Rykwa — komisarz spraw zagranicznych i szef rządu sowieckiego — wygłosili na III wszechzwiązkowym zjeździe w Moskwie przemówienia poświęcone stosunkowi do — Polski.

Esencjonalnym punktem wynurzeń p. Cziczera jest zdanie:

„Zaden wielki napad na Związek sowieckich republik nie może być dokonany bez udziału Polski, która została użyta jako awangarda. Dlatego też w kombinacjach sowieckiej polityki pokojowej, stworzenie trwałych stosunków normalnych z Polską, zajmuje jedno z miejsc głównych”.

Pan Cziczera przemówienie swe o Polsce — mówi nam jeden z wybitnych dyplomatów zagranicznych — wyposażył w wiele innych części trafnych, częścią fantastycznych uwag. Są one rozwinięciem tezy przytoczonej. Są one w każdym razie dowodem, iż ambicje sowieckie nie wycofują się w paraliżowaniu wpływów angielskich w Azji, lecz szukają dróg do osiągnięcia wpływów politycznych w Europie.

Lekkomyślnie uprzedzeń zawyrokuje, że sowieciom chodzi tylko o propagandę komunistyczną. Trzeźwa rozważa powie, że na to nie potrzebne jest szukanie dróg trwałego stosunku normalnego. Propagandzie komunistycznej, taki stosunek nie jest nawet na ręce.

Przemówienia pp. Cziczera i Rykwa zawierają pierwiastki realnego pojmowania stosunku do Polski, są śmiałym rzutem koncepcji, której wykładnikiem jest inna uwaga Cziczera. Iż rozwój stosunków gospodarczych z Polską, będzie bardzo istotnym elementem trwałego z nią porozumienia.

Splot problemów wynurzających się ze stosunku Polski do sowieckim jest nazbyt ogromny, aby rozsądek nie nakazywał przyłożyć ręki do takiego rozwoju stosunków gospodarczych.

**Wynalazca
nowego aeroplanu
H. G. FOKKER**



Królewsko - holenderski Instytut Inżynierski zamianował swym członkiem honorowym młodego wynalazcę H. G. Fokkera, który skonstruował nowy typ aparatów lotniczych o niezwyklej wytrzymałości i szybkości.

Samoloty pomysłu H. G. Fokkera, wprowadza Holandia do komunikacji lotniczej między krajem macierzystym a kolonjami.

Dar dla ks. Walji



od plemienia afrykańskiego
ASZANTI
na wystawie w Wembley.

KRUKI CZARNOGIEŁDZIARSKIE

**niszczą wartość akcji
Banku Polskiego**

**Wytluc do nogi tę szarańczę,
ratować tych, co spieszyli Bankowi
z pomocą, gdy jej potrzebował**

WARSZAWA 22. V. Posiadaczom akcji Banku Polskiego, którzy w zeszłym tygodniu usiłowali je spieniężyć — ofiarowywano 60 — najwyżej 65 zł. za sztukę.

Nabywcami byli oczywiście czarnogieldziarze, bo inny sposób alimacji jest dzisiaj niemożliwy — wobec zaniechania nabywania akcji przez Bank Gospodarstwa Krajowego i Bank Spółek Zarczkowych.

Spekulacjom tym powinien Rząd i dyrekcja Banku Polskiego położyć kres, gdyż podrywa to autorytet złotego.

Sprawa ta ma jednak jeszcze jedną, bardzo smutną stronę medalu. Cto wojskowi, prócz zatrudnionych w M. S. Wojsk. i sztabie gen. — wogóle nie otrzymali

dotychczas subskrybowanych i już przed 6-ciu miesiącami spłaconych akcji.

Ci, zawsze pierwsi do każdej ofiary materialnej na rzecz Państwa, którzy, mimo swej przystawionej już nędzy — byli przy tworzeniu Banku Polskiego przykładem dla całego społeczeństwa, w rezultacie swej skwapliwej otrzymanej dziś akcji, warte w obiegu o 40 proc. niżej „al per”. O ile je naturalnie otrzymają dzisiaj.

Pomijając chwilowo fakt, kto się przyczynił do krzywdy tych kilkunastu tysięcy ludzi, należy bezwzględnie wynaleźć sposób, któryby umożliwił wojskowym otrzymanie akcji w warunkach zabezpieczających ich od straty.

GIEŁDA

WARSZAWA 22. V. Akcje i listy zastawne nieco słabiej. Papiery państwowe utrzymane. Z walut w notowaniach przedgieldowych mocniejszy Paryż.

Banknoty
Dol. St. Zjedn. (za 1) 5.18.

Dewizy
Holandia (za 100) 209.02, Londyn (za 1) 25.25 i pół, Paryż (za 100) 26.85, Paryż (za 100) 15.42, Szwajcaria (za 100) 100.58, Wiedeń (za 100) 73.18, Sztokholm (za 100) 139.10, Włochy (za 100) 21.10.

Metale
Rubel złoty 2.68, dolar złoty 5.18, funt ang. złoty 25.00, dolar srebrny 4.10, rubel srebrny 1.92, srebrny bilon rosyjski 0.91.

ZURICH, 22.5. Otwarcie: Paryż 26.60, Londyn 25.14, N. Jork 5.17.5, Belgia 25.85, Włochy 21.00, Holandia 208.00, Berlin 123.1, Wiedeń 72.87, Sztokholm 138.50, Kopenhaga 87.45, Praga 15.32.

Warszawa 99.50, Bukareszt 2.50, Hel-singfors 13.05. Tendencja spokojna. (PAT).

LONDYN, 22.5. Otwarcie: N. Jork 4.86, Holandia 12.08 i siedem ósmych, Francja 94.55, Belgia 97.25, Włochy 119.50, Szwajcaria 25.13, Danja 25.81, Szwecja 18.17, Niemcy 20.42, Praga 164 i jedna ósma. (PAT).

PARYŻ, 22.5. Otwarcie: Londyn 94.60, N. Jork 19.46, Belgia 97.25, Włochy 79.00, Szwajcaria 376.50, Danja 366, Holandia 783, Szwecja 521, Rumunia 9.20. (PAT).

NOTOWANIA POLUDNIOWE
Papiery lokacyjne
5 proc. pożyczka konwers. 47, 8 proc. pożyczka 71, 10 proc. pożyczka kolejowa 90, 6 proc. pożyczka dolar. 61.50, 8 proc. L. Z. ziemskie dolar. 4.50, 4 i pół proc. L. Z. ziemskie rb. przedw. 23.40, 6 proc. obligacje m. Warszawy 1915 — 16 r. 13.00, 4 i pół proc. L. Z. m. Warszawy 16.00, 5 proc. L. Z. m. Warszawy rb. przedw. 20.00.

OSACZANIE BANDYTY PANICZA

Zmobilizowana policja wraz z wojskiem rozpoczęła poszukiwania

Wczoraj powrócił do Warszawy inspektor głównej komendy pol. państw., p. Wiktor Ludwikowski, wydelegowany przed kilkanaście dni do Małopolski środkowej, w celu wydania na miejscu zarządzeń, potrzebnych do zlikwidowania grasującej w tamtych stronach bandy Panicza.

W związku z tą sprawą odbyła się dnia 19 b. m. w Jarosławiu konferencja pod przewodnictwem wojewody lwowskiego, p. Garapicha, w której prócz p. Ludwikowskiego, wziął udział z ramienia wojskowości gen. Hempel, miejscowe władze policyjne oraz starostowie powiatów, w których Panicz urządza napady.

Napad... polityczny na „Taxis-Makowski”

Szoferzy hakatyści ukamienowali 3 osoby z zemsty, ze polskie przedsiębiorstwo robi im konkurencję

GDANSK 20. 5. — Tel. wł. — Pomoczą Gdańskiem a Sopotami zaprowadzona została specjalna komunikacja autobusami, uruchomionymi przez warszawską firmę „Taxis-Makowski”.

4 m. 30 na autobus firmy Makowski i chcieli zatrzymać maszynę, a gdy im się to nie udało, obrzucili autobus kamieniami. Szofer, konduktor wozu i jeden z pasażerów zostali poranieni. Napastników aresztowano. Przysniali się oni, iż napadu dokonali z zemsty, że polskie przedsiębiorstwo robi im konkurencję.

O wierzytelności hipoteczne

WARSZAWA 22. V. Wczoraj w sali Muzeum przemysłowego rolnictwa odbyło się zebranie właścicieli sum hipotecznych, zwołane z inicjatywy Komitetu obrony wierzytelności. Szereg mówców zobrazował sprawę wierzytelności przedwojennych i wojennych i uchwalili upoważnić zarząd do opracowania projektu nowej ustawy o przewidywaniu przedwojennych zobowiązań kredytowych.

W Warszawie 22. V. Wczoraj w sali Muzeum przemysłowego rolnictwa odbyło się zebranie właścicieli sum hipotecznych, zwołane z inicjatywy Komitetu obrony wierzytelności. Szereg mówców zobrazował sprawę wierzytelności przedwojennych i wojennych i uchwalili upoważnić zarząd do opracowania projektu nowej ustawy o przewidywaniu przedwojennych zobowiązań kredytowych.

ELEKTRYFIKUJMY POLSKĘ!

Pod tym hasłem obraduje w Warszawie Związek elektryków

WARSZAWA 22. V. Wczoraj w sali Resursy kupieckiej rozpoczęło obrady 6-te walne zgromadzenie członków Związku elektryków polskich. Z pośród 90 elektryków, należących do Związku, przybyło na zjazd zgórą 60-ciu delegatów. Rząd reprezentował minister przemysłu i handlu, p. Klarnier, władze miasta prezydent miasta, inż. Jabłoński, naukę — prof. Wysoki i Drewnowski, wreszcie gazownictwo — dyrektor gazowni i prezes Zw. gazowników i wodociągowców, inż. Świerczewski.

Zagali zebranie i powitał obecnych prezes Zw. elektryków, p. Sułowski, poczem, po ukonstytuowaniu, Kuzmicki złożył sprawozdanie z działalności Zw. z roku 1924-go. Zakończył zebranie referat inż. T. Czaplickiego p. t. „Elektryfikacja wsi zagranicą i w Polsce”. Po południu uczestnicy zjazdu zwiedzili Muzeum wojskowe, Muzeum Narodowe, Zamek i elektrownię. Wieczorem w sali hotelu Bristol odbył się bankiet, wydany z okazji zjazdu przez elektryków warszawską. Dziś dalszy ciąg obrad.

Zagranica na Targach Wschodnich

Ambasador francuski w Warszawie zawiadomił zarząd Targów Wschodnich, że w roku bieżącym Francja zamierza wziąć udział w tych targach, w tym celu zorganizuje we Lwo-

wie osobny pawilon francuski. Również w Anglii zamierza się wydatnie zainteresowanie Targami Wschodnimi, które organizowana jest wielka wycieczka kupców angielskich.

Z kościoła zrobiono szynkownię

Dopiero policja usunęła awanturujących się knajparzy

BERLIN 20. 5. — Tel. wł. — W kościele św. Trójcy odbyło się wczoraj zebranie agitacyjne Towarzystwa przyjaciół wstrzeźmliwości. Na zebraniu przybyli członkowie Związku restauratorów, którzy wywołali awanturę. Gdy od słów doszło do bójki, do kościoła musiano wezwać policję, która uspokoiła bijących się i aresztowała sprawców awantury.

W kościele św. Trójcy odbyło się wczoraj zebranie agitacyjne Towarzystwa przyjaciół wstrzeźmliwości. Na zebraniu przybyli członkowie Związku restauratorów, którzy wywołali awanturę. Gdy od słów doszło do bójki, do kościoła musiano wezwać policję, która uspokoiła bijących się i aresztowała sprawców awantury.

BEZ ŻONY, KLEJNOTÓW I PIENIĘDZY...

BUDAPESZT 20. 5. — Tel. wł. — B. następca tronu tureckiego, małżonką swą, księżną Medzi-dech w hotelu Bristol wywołał wielki skandal. Spoliczkował on publicznie swego sekretarza. Po wodem zajścia było stwierdzenie, że sekretarz uwiódł żonę, która przed kilku dniami opuściła męża, zabierając mu klejnoty i gotowiznę.

B. następca tronu tureckiego został iak turecki święty. Wszyscyemu winien sekretarz! B. następca tronu tureckiego, małżonką swą, księżną Medzi-dech w hotelu Bristol wywołał wielki skandal. Spoliczkował on publicznie swego sekretarza. Po wodem zajścia było stwierdzenie, że sekretarz uwiódł żonę, która przed kilku dniami opuściła męża, zabierając mu klejnoty i gotowiznę.

Otruty na bankiecie gen. Mangin

PARYŻ 21. 5. — Tel. wł. — „Liberte” donosi, iż zmarły w tych dniach generał armii francuskiej Mangin został otruty. W dniu 12 b. m. uczestniczył on w jakimś bankiecie, po którym poczuł silne bóle żołądka, młodości i w kilka dni zmarł.

Wszystkie domy i ulice Kepna były unajomne zieleni i przybrane chorągiewkami o barwach narodowych. Szpalery dzieci z chorągiewkami w rękach witały p. Prezydenta radośnymi okrzykami. Z Kepna wyjechał p. Prezydent do Lasek, a stamtąd do Ostrzeszowa. (PAT).

Pan Prezydent Rzeczypospolitej w południowych powiatach Wielkopolski

POZNAŃ 21. 5. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przybył dziś do Kepna, rozpoczynając stąd przegląd południowych powiatów Wielkopolski. Panu Prezydentowi towarzyszyli dyr. kancel. cyw. Lenc, gen. adjutant gen. Zaruski oraz min. Ratajski.

Wszystkie domy i ulice Kepna były unajomne zieleni i przybrane chorągiewkami o barwach narodowych. Szpalery dzieci z chorągiewkami w rękach witały p. Prezydenta radośnymi okrzykami. Z Kepna wyjechał p. Prezydent do Lasek, a stamtąd do Ostrzeszowa. (PAT).

POŚCIG ZA BANDĄ DYWERSYJNĄ NA POLESIU

Oddziały polskie okrążyły ją na terenie powiatu słonimskiego

BRZEŚĆ NAD BUGIEM. 21. 5. — Telefonem. — Zużywały napad bandycki na tartak we wsi Michalin, na terytorjum województwa poleskiego, i wywołał wielkie poruszenie w Kresach. Pościg za bandytami prowadzi oddziały policji z powiatów kossowskiego i prużańskiego oraz t. zw. „żelazna kompania”

wojskowa. Z Brześcia wyjechali do Michalina funkcjonariusze policji politycznej dla przeprowadzenia dochodzeń. Policji udało się ustalić kierunek odrotu bandytów. Jedna grupa bandy skierowała się ku błotom na rzece Jasioldzie, druga przez Polańską Tubę w kierunku szosy Prużany — Różana, a trzecia w kierunku miejscowości Stary Michalin na wschód od tartaku.

CZESKI EKSPORT

PRAGA 20. 5. — Tel. wł. — Praska policja obyczajowa wykazuje w sprawozdaniu, iż w ostatnim roku z górą 100 dzieł czeskich sprzedanych zostało przez handlarzy żywym towarem, w czem 15 w wieku od 12 do 13 lat.

Według doniesień oddziałów pościgowych, pierwsze dwie grupy bandy połączyły się na Polańskiej Tubie i skierowały się ku szosie Prużańskiej. W ostatniej chwili nadeszła do Brześcia wiadomość, że bandyci są już okrążeni przez wojsko i policję na terenie powiatu słonimskiego.

Pasieczko ciężko chory

BELGRAD 20. 5. — Tel. wł. — Stan zdrowia Pasieczki znacznie się pogorszył. Lekarze oczekują lada dzień katastrofy.

Dotychczasowe dane pozwalają stwierdzić, że napad odbył się pod kierunkiem instruktorów dywersyjnych. Bandyci ubrani byli w jednolite rosyjskie „gimnastjorki” (rubaszki) i długie buty.

Droga do nieba

RZYM 20. 5. — Tel. wł. — W ostatnich kilku tygodniach wydarzył się już drugi fakt samobójstwa na tle religijnym. Jeden z pątników, powracających onegdaj z Watykanu, rzucił się pod pociąg, wołając: „W śmierci jest moja droga do nieba!”

Władze łączą ten napad dywersantów z inspekcją oddziałów G.P.U. na pograniczu polskim, dokonaną przez Tuchaczewskiego, dowódcę okręgu zachodniego wojsk sowieckich. Istnieją poszlaki, że

Dla ognistych czarnookich włoszek wymusił Mussolini

na faszystach i parlamencie prawa wyborcze

Rzym, w maju. Kobiety włoskie otrzymały prawo wyborcze do parlamentu. Jedyną uchwałę Izby poselskiej zapadła — wbrew woli większości posłów — na wyraźny rozkaz prezydenta Mussoliniego.

Mussolini tego sobie życzył i partia uległa, a z nią i cała większość parlamentarna. Jest rzeczą charakterystyczną, że kobiety właśnie o pierwszą placówkę swych praw obywatelskich nie walczyły prawie wcale. Z tego powodu nawet prasa, przechylna tej reformie, zastanawia się czy kobieta włoska dojrzała już do korzystania z obywatelskiego przywileju, którego nie uzyskała na zasadzie umiejętności walki, lecz tylko z łaski Mussoliniego.

była przeciwna tej decyzji i do ostatniej chwili sprzeciwiała się jej. Wśród posłów, wchodzących do tej komisji 7 było przeciwnych, a tylko 3 popierało punkt widzenia wodza stronnictwa. Mimo to parlament uchwalił prawo wbrew swemu

Sposób, w jaki uchwalono prawa wyborcze kobiet we Włoszech, świadczy o karności partii faszystowskiej, ale nie przynosi zaszczytu parlamentowi, który swoją wolność obywatelską podporządkował mechanicznie woli rządu.

Kurjer sportowy

Powstanie „Touring Clubu” polskiego

Sezon wiośenny zaznacza się tego roku dużym ożywieniem w dziedzinie organizowania turystyki w Polsce. Pod hasłem popierania i rozwoju turystyki ukonstytuował się onegdaj w Warszawie polski „Touring Club”. Ma on za zadanie utrzymywanie łączności z zagranicą i oddziaływanie z jednej strony na ruch wycieczkowy Polaków zagranicę, z drugiej strony szerzenie wśród obcokrajowców wiadomości o Polsce, jako terenie turystyki i ułatwianie przyjazdów ich do Polski w celu zwiedzania.

Sezon wiośenny zaznacza się tego roku dużym ożywieniem w dziedzinie organizowania turystyki w Polsce. Pod hasłem popierania i rozwoju turystyki ukonstytuował się onegdaj w Warszawie polski „Touring Club”. Ma on za zadanie utrzymywanie łączności z zagranicą i oddziaływanie z jednej strony na ruch wycieczkowy Polaków zagranicę, z drugiej strony szerzenie wśród obcokrajowców wiadomości o Polsce, jako terenie turystyki i ułatwianie przyjazdów ich do Polski w celu zwiedzania.

Zupełnie słusznie jednak „Touring Club” stawia na pierwszym planie sprawę polepszenia warunków ruchu wycieczkowego w Polsce, które, jak dotąd, są fatalne. Uporządkowanie i należyte powiązanie komunikacji kolejowych, autobusowych, konnych itp., urządzenie dróg, podniesienie poziomu hotelarstwa, ustawienie drogowych znaków i tablic, opracowanie przewodni-

ków — wszystko to są prace, które muszą poprzedzić akcję ściągania turystów zagranicznych do Polski na większą skalę. Prócz tych zadań „Touring Club” proponuje sobie również oddziaływanie na stan naszych uzdrowisk. Oczywiście, nie zaniedbuje propagandy zagranicznej, należy trzeźwo zdać sobie sprawę z faktu, że dopóki nasze znakomite pod względem leczniczym uzdrowiska nie staną na poziomie urządzeń zagranicznych i dopóki nie będzie należytych ułatwień komunikacyjnych i kulturalnych stosunków hotelowych — Polska nie może liczyć na przyływ gości i turystów z zagranicy.

Bie!mo partyjnicstwa ZAŚLEPIA KOMISJĘ WOJSKOWĄ

która w.dzi tylko ludzi, a nie rzeczy i idee

Komisja wojskowa, po skończonej podróży zagraniczej, posła Stefana Dąbrowskiego podjęła po przerwie wielotygodniowej, obrady nad projektem ustawy o organizacji najwyższych władz obrony państwa. Pierwszy dzień rozprawy wznawiał, komisja poświęciła rozdziałowi normującemu organizację Rady obrony państwa. A ponieważ ustawy o naczelnych władzach wojskowych, uważać musimy za jedną z najistotniejszych porok niezawisłości, przeto pilna obserwacja wyniku obrad jest konieczna.

Rada obrony państwa ma być organem Rządu do rozpoznawania podstawowych zagadnień obrony państwa. W skład Rady wchodzi: premier, jako przewodniczący, minister spraw wojskowych — jako zastępca, oraz ministrowie spraw wewnętrznych, zagranicznych, skarbu, rolnictwa, przemysłu i kolei, jako członkowie stałi z głosem rozstrzygającym, nadto generał inspektor armii i szef sztabu generalnego z głosem doradczym. Przygodnie mogą brać udział w posiedzeniach inni ministrowie z głosem decydującym, oraz znawcy wojskowi i cywilni z głosem doradczym.

ze względów strategicznych został przerzucony na tartak w Michalinie.

Zanim te postanowienia uchwalono, komisja zdążyła odrzucić dwie poprawki zaproponowane przez posła Miedzińskiego.

W uzupełnieniu podanej listy ofiar napadu nadmienić należy, że

Pierwsza z nich chciała usunąć z ustawy stałe zastępstwo premiera w Radzie obrony państwa przez ministra spraw wojskowych. Poseł Miedziński wniosek swój motywował możliwością, że ustawowe zastępstwo premiera, może się łatwo wyrodzić w przewodnictwo sprawowane stale przez ministra spraw wojskowych. Rada obrony w tym razie straciłaby swój charakter ogólny. Powierzenie zastępstwa ministrowi najbardziej ogarniającemu całokształt zagadnień byłoby bardziej celowe.

zabici zostali

Druga poprawka posła Miedzińskiego chciała usunąć z ustawy stałą przynależność szefa sztabu do Rady obrony, z uwagi, że jako podwładny organ ministra spraw wojskowych względnie generalnego inspektora armii, z natury rzeczy winien uczestniczyć w obradach w razie potrzeby jako znawca.

urzędka Bronka.

Obie poprawki 8 przeciw 7 głosom (takie tylko było quorum) odrzucono. Czy dlatego, że pochodziły od posła Miedzińskiego?

zranili zonc

Czy komisja dalej będzie odrzucała każdą myśl trafną — o ile będzie pochodziła z tej strony?

9 osób zginęło od piorunów

RZYM 20. 5. — Tel. wł. — Podczas burzy, jaka szalała w okolicach Rzymu, zginęło od piorunów 9 osób.

CHORAŻOWIE LITERATURY RADZA

na zjeździe zawodowych związków literackich z całej Polski

WARSZAWA 22. V. Wczoraj w południe rozpoczęło się w sali Klubu Artystycznego zjazd zawodowych związków literackich z całej Polski. Przybyli delegaci z Wilna, Krakowa, Lwowa i Poznania. Zebranie zajął prezes warszawskiego Związku zawod. lit. p. Juliusz Kadencek-Bandrowski, który omawiał obszernie zadania organizacyjne literatów polskich.

woszewski (od Związku autorów dramatycznych), Jarkowski (od Tow. lit. i dziennikarzy), Strzeński (od Związku artystów). Utworzono dwie komisje; statutową i komisję ufundowania jednego Związku literatów na całą Polskę. Komisje przystąpiły wczoraj do pracy, dziś zaś o godzinie 5-ej pp. złożyła wnioski przed plenum zjazdu.

PRZEMYSŁ POLSKI OŻYWA SIĘ

Oddziały Banku Polskiego donoszą z różnych miejscowości o ożywieniu się obrotów w przemyśle: Oddział Łódzki komunikuje: kwiecień był dla tutejszego przemysłu bawelnianego miesiącem bardzo korzystnym.

Oddział katowicki donosi: sytuacja w przemyśle cynkowym jest na ogół pomyślniejsza, ekspert węgla wywołał prawie to samo, co w marcu, 42 proc. całego wydobycia.

W imieniu min. oświecenia powitał zjazd dyrektor departamentu sztuki, który stwierdził, że wraz z sanacją skarbu rozpoczął się u nas okres czujniejszej opieki rządu nad literaturą, czego do wodom są: trzy emerytury przyznane literatom, sześć literackich stypendjów rocznych, wniesienie do Sejmu prawa autorskiego i wnioski o założeniu „Skarbu Literatury i Sztuki”. Na stepnie witali zjazd w krótkich przemówieniach pp. S. Libicki (od Kłasy Literackiej), S. Krzy-

Oddział katowicki donosi: sytuacja w przemyśle cynkowym jest na ogół pomyślniejsza, ekspert węgla wywołał prawie to samo, co w marcu, 42 proc. całego wydobycia.

W imieniu min. oświecenia powitał zjazd dyrektor departamentu sztuki, który stwierdził, że wraz z sanacją skarbu rozpoczął się u nas okres czujniejszej opieki rządu nad literaturą, czego do wodom są: trzy emerytury przyznane literatom, sześć literackich stypendjów rocznych, wniesienie do Sejmu prawa autorskiego i wnioski o założeniu „Skarbu Literatury i Sztuki”. Na stepnie witali zjazd w krótkich przemówieniach pp. S. Libicki (od Kłasy Literackiej), S. Krzy-

W imieniu min. oświecenia powitał zjazd dyrektor departamentu sztuki, który stwierdził, że wraz z sanacją skarbu rozpoczął się u nas okres czujniejszej opieki rządu nad literaturą, czego do wodom są: trzy emerytury przyznane literatom, sześć literackich stypendjów rocznych, wniesienie do Sejmu prawa autorskiego i wnioski o założeniu „Skarbu Literatury i Sztuki”. Na stepnie witali zjazd w krótkich przemówieniach pp. S. Libicki (od Kłasy Literackiej), S. Krzy-

110 km. na godzinę po ulicach miasta uciekał złodziej przed pościgiem policji

NOWY JORK. 20. 5. — Tel. wł. — Ludność Nowego Jorku miała wielką sensację pod postacią pościgu za złodziejem samochodowym. Uciekał on różnymi ulicami miasta z szybkością 110 kilometrów na godzinę, przeje-

chał na śmierć 1 kobietę, rozbił autobus, w którym 6 pasażerów zostało rannych, powywracał wiele młodych drzew i poniszczyl plantacje. Osaczony wreszcie przez policję popelnił w jej oczach samobójstwo.

Wysokim komisarzem Egiptu mianowany Lloyd George

LONDYN. 20. 5. Chamberlain zawiadomił izbe gmin o dymisji lorda Allenby ze stanowiska wy-

sokiego komisarza w Egipcie i o zamianowaniu George Lloyd'a na jego następcę. (PAT).

Ruble sowieckie gotowały nowy zamach stanu w Estonji

TALLIN. 21. 5. — Tel. wł. — Tutejsza policja polityczna wykryła organizację komunistyczną przygotowującą nowy zamach stanu w Estonji. Organizacja składa się z robotników i robotników portowych w Tallinie. Szefem spisku był niejaki Reimng, kierownik oddziału estońskiej ekspozytury „Centrosolu-

za”. Reimnga aresztowano. Prze prowadzone dochodzenia wykazały, że pozostawał on w ścisłych stosunkach z poselstwem niemieckim, od którego otrzymywał pieniądze na cele przewrotowe w Estonji. Odbywają się dalsze aresztowania.

Kot opętany przez złe duchy TAŃCZY SARABANDE

Tajemnice willi rzymskiej, nawiedzonej przez nieznaną siłę

Dzienniki rzymskie rozpisują się o nowym fenomenie spirytystycznym, który tym razem ukazał się w jednym z pięknych domów rzymskich przy via della Isola.

Przed trzema miesiącami wprowadził się do tego domu adwokat Domeno Fettaroli i w kilka dni po zajęciu mieszkania zaczął się poczuć jakby wylękniony.

Wtedy w całym domu nie odkryto, jakoby mógł być opętany przez złe duchy.

Nazajutrz zjawili się znów komisarz Viridis przybrawszy sobie do pomocy zaufanych i sprytnych ludzi.

Ledwie jednak znaleźli się w mieszkaniu, jakby wylękniony.

Stoły, kanapy zaczęły się poruszać, kręcić i z trzaskiem waliły się do nóg policjantom.

W takich warunkach policja musiała wycofać się z mieszkania, a w tym czasie w całym domu nie odkryto, jakoby mógł być opętany przez złe duchy.

Przed trzema tygodniami stanął z nią na ślubnym kobiercu. Ale z chwilą zawarcia sakramentu jasne dotychczas niebo ich pożycia omroczyły chmury.

Zaczęły się swary, sprzeczki, wymówki — coraz gwałtowniejsze.

Markociński zaczął się zwierzać krewnym i przyjaciółom, że podejrzewa swą żonę o niewierność.

Tragiczny konflikt dojrzewał. Jakoż dojrział.

Wczoraj w południe, w powrotnej drodze ze wsi Chruściel do Żyrardowa, Markociński po buziwej scenie z żoną, wy dobył nagle rewolwer i zasypał nieszczęśliwą kobietę gradem kul. Nadbiegli ludzie. Niestety! Stwierdzili śmierć młodej kobiety... Leżała już bez życia.

Markocińskiego aresztowano.

W Londynie przygotowuje się wielki zamach na swobodę przedstawień teatralnych i filmowych. Utworzyło się bowiem Towarzystwo publicznej moralności.

liczące w tej chwili około 300 tysięcy członków. Wystąpić ma ono z całą energią przeciw ukazywaniu na scenie sztuk obrażających moralność.

Na czele komitetu stanął jako prezydent biskup Londynu, a wiceprezydentem jest biskup z Kingston - Upon - Thames.

Złaniem Towarzystwa obrony moralności, ze scen i ekranów angielskich muszą zniknąć raz na zawsze kwestje zdrad małżeńskich, uwiedzeń, nie wolno będzie wyświetlać filmy przedstawiające zbrodnie lub innego rodzaju sensacje.

Sztuka bowiem nie jest po to, aby rozkładała złe instynkty — lecz aby udoskonalała duszę człowieka.

Najciekawsze jest to, iż wiele aktorek i aktorów o znanych w Anglii nazwiskach, zostało członkami Towarzystwa obrony moralności i złożyło przyrzeczenie, iż nigdy nie przyjmą roli w sztukach, które uchylają czystość obyczajów.

Z olbrzymim tym ruchem, który objął wszystkie sfery stolicy liczyć się będą musieli przedsiębiorcy teatralni.

W Warszawie wsiadła na stację Końskie woł. kieleckiego jakaś młoda kobieta o ślicznych rysach twarzy. Przez kilka godzin nieznaną zachowywała się spokojnie, rozmawiając i żartując z towarzyszami podróży.

Leżąc w miarę zbliżania się pociągu do Warszawy, nieznaną zdradziła obraz żywsze zdobierowanie. Ręce jej drżały, oczy lały nerwowo. Nagle już za Pruskowem nieznaną zerwała się z ławki z okrzykiem: — Nie chęć! Nie pojedę! — zaczęła rwać ze siebie ubranie i wyrzucać je za okno.

Współtowarzyski podróży napróżno usiłowały odzłodzić kobietę. W kilka minut ostatnia sztuka bielizny znalazła się poza oknem wagonu.

Po przybyciu do Warszawy policjantka zajęła się policją. Z powodu zupełnego braku ubrania nie można jej było przewieźć do szpitala — więc osadzono ją chwilowo w areszcie. Nieszcześliwa na wszystkie pytania badających ją policjantów odpowiada niezrozumiałym mrużeniem.

O ile sędzić można z niewyraźnego belkotu nazywa się Zimmermanówna.

W Warszawie wsiadła na stację Końskie woł. kieleckiego jakaś młoda kobieta o ślicznych rysach twarzy. Przez kilka godzin nieznaną zachowywała się spokojnie, rozmawiając i żartując z towarzyszami podróży.

Leżąc w miarę zbliżania się pociągu do Warszawy, nieznaną zdradziła obraz żywsze zdobierowanie. Ręce jej drżały, oczy lały nerwowo. Nagle już za Pruskowem nieznaną zerwała się z ławki z okrzykiem: — Nie chęć! Nie pojedę! — zaczęła rwać ze siebie ubranie i wyrzucać je za okno.

Współtowarzyski podróży napróżno usiłowały odzłodzić kobietę. W kilka minut ostatnia sztuka bielizny znalazła się poza oknem wagonu.

Po przybyciu do Warszawy policjantka zajęła się policją. Z powodu zupełnego braku ubrania nie można jej było przewieźć do szpitala — więc osadzono ją chwilowo w areszcie. Nieszcześliwa na wszystkie pytania badających ją policjantów odpowiada niezrozumiałym mrużeniem.

O ile sędzić można z niewyraźnego belkotu nazywa się Zimmermanówna.

W Warszawie wsiadła na stację Końskie woł. kieleckiego jakaś młoda kobieta o ślicznych rysach twarzy. Przez kilka godzin nieznaną zachowywała się spokojnie, rozmawiając i żartując z towarzyszami podróży.

Leżąc w miarę zbliżania się pociągu do Warszawy, nieznaną zdradziła obraz żywsze zdobierowanie. Ręce jej drżały, oczy lały nerwowo. Nagle już za Pruskowem nieznaną zerwała się z ławki z okrzykiem: — Nie chęć! Nie pojedę! — zaczęła rwać ze siebie ubranie i wyrzucać je za okno.

Współtowarzyski podróży napróżno usiłowały odzłodzić kobietę. W kilka minut ostatnia sztuka bielizny znalazła się poza oknem wagonu.

Po przybyciu do Warszawy policjantka zajęła się policją. Z powodu zupełnego braku ubrania nie można jej było przewieźć do szpitala — więc osadzono ją chwilowo w areszcie. Nieszcześliwa na wszystkie pytania badających ją policjantów odpowiada niezrozumiałym mrużeniem.

O ile sędzić można z niewyraźnego belkotu nazywa się Zimmermanówna.

KSIĘGA MOJŻESZA CZYLI MAGICZNO - SYMPATYCZNY SKARBIEC

Pessa Cytryn, autorka niesłychanych bredni, obliczonych na clemnotę ludzką — przed sądem

(Od własnego korespondenta)

WARSZAWA 22. V. P. Pessa Cytryn skazana została przez sąd okręgowy na 500 zł. grzywny, przy czym zarządono skonfiskowanie wydanej przez nią niesamowitej książki p. tytułem: „Tajemnice czarnej Magii”

„Tajemnice czarnej Magii” sprytystyka, hipnotyzmu i t. p., gdzie prócz wielu, wielu nieprawdopodobnych bzdurstw znajdowały się i porady medyczne.

Ta ostatnia część była właśnie przedmiotem rozprawy sądowej, albowiem lekarze specjalistę orzekli, iż rady P. Pessa Cytryn nie tylko są bezsensowne, ale mogą być szkodliwe dla zdrowia, a w pewnych wypadkach nawet gotowe spowodować śmierć

posłusznego tym wskazaniom czytelnika. Obecnie P. Pessa Cytryn zajęła znów miejsce w ławie sądowej. Tym razem pochłonięta została do odpowiedzialności karnej za inną, nie mniej piękną i równie obszerną książkę p. t. „Księga Mojżesza, czyli

„Magiczno - sympatyczny skarbiec”. Tablice szacunku. Dosłownie podane według starego rękopisu”.

Tu magiczno - sympatyczna wiedza P. Pessa Cytryn znalazła jeszcze szersze pole do popisu.

Sąd zdecydował skazać oskarżoną znów na 500 zł. i zarządził konfiskatę „Księgi Mojżesza”.

I objaśnienia, co znaczy — jeśli niewiasta w pewnych nader drastycznych okolicznościach zlewa, a co znaczy — jeśli kicha i pouczenie, jak odzyskać przy pomocy kurzego jajka rzecz skradzioną i Grodki na pchły i sekrety gospodarskie i bardzo

Intymne wskazania dla kobiet i rady jak się stać niewdzięcznym i jak górę rozdzielić na połowę, od i oczywiście zagadnienia lekarskie.

Wiec na cierpienie raka należy na chore miejsce lub ranę przywiązać żywego raka, gdzie ma pozostać, dopóki nie zdechnie (!). Na rózę należy dmuchać o pewnej porze, na zwichnięcie stawu przyloty węgorka, na ukąszenie wściekłego psa użyć odchodów kukulki i t. p.

Rad tych jest sto kilkadziesiąt stron. Sąd zdecydował skazać oskarżoną znów na 500 zł. i zarządził konfiskatę „Księgi Mojżesza”.

Czego tam niema!

Czego tam niema!

Czego tam niema!

Czego tam niema!

OSTRY TRZASK strażów rewolwerowych zagłuszył jęk umierającej kobiety...

Strażak warszawski --- zabójcą własnej żony

(Od własnego korespondenta)

WARSZAWA 22. V. Poznali się przed 10-ma laty, podczas pracy w zakładach Żyrardowskich. Władysław Markociński miał wówczas 23 lata — Władysława Kwiecińska — 20.

Wzajemna sympatia przerodziła się wkrótce w uczucie gorętsze. Młodzi Ignęli do siebie, to też niebawem zamieszkali razem.

Kwiecińska porzuciła fabrykę, zajmując się gospodarstwem w domu swego kochanka.

I Markociński zmienił tryb życia: wydalony wskutek redukcji personelu, znalazł sobie jednak nowe zajęcie, zapewniające byt jemu i jego nowej rodzinie: jako doświadczony członek straży ochotniczej, otrzymał posadę w 1-ym oddziale warszawskiej straży ogniowej.

Przyszły dzieci... Ulegając prośbom swej towarzyski, która chciała ulegalizować ich stosunek i zapewnić przyszłość maleństwu — Markociński

przed trzema tygodniami stanął z nią na ślubnym kobiercu. Ale z chwilą zawarcia sakramentu jasne dotychczas niebo ich pożycia omroczyły chmury.

Zaczęły się swary, sprzeczki, wymówki — coraz gwałtowniejsze.

Markociński zaczął się zwierzać krewnym i przyjaciółom, że podejrzewa swą żonę o niewierność.

Tragiczny konflikt dojrzewał. Jakoż dojrział.

Wczoraj w południe, w powrotnej drodze ze wsi Chruściel do Żyrardowa, Markociński po buziwej scenie z żoną, wy dobył nagle rewolwer i zasypał nieszczęśliwą kobietę gradem kul. Nadbiegli ludzie. Niestety! Stwierdzili śmierć młodej kobiety... Leżała już bez życia.

Markocińskiego aresztowano.

W Londynie przygotowuje się wielki zamach na swobodę przedstawień teatralnych i filmowych. Utworzyło się bowiem Towarzystwo publicznej moralności.

liczące w tej chwili około 300 tysięcy członków. Wystąpić ma ono z całą energią przeciw ukazywaniu na scenie sztuk obrażających moralność.

Na czele komitetu stanął jako prezydent biskup Londynu, a wiceprezydentem jest biskup z Kingston - Upon - Thames.

Złaniem Towarzystwa obrony moralności, ze scen i ekranów angielskich muszą zniknąć raz na zawsze kwestje zdrad małżeńskich, uwiedzeń, nie wolno będzie wyświetlać filmy przedstawiające zbrodnie lub innego rodzaju sensacje.

Sztuka bowiem nie jest po to, aby rozkładała złe instynkty — lecz aby udoskonalała duszę człowieka.

Najciekawsze jest to, iż wiele aktorek i aktorów o znanych w Anglii nazwiskach, zostało członkami Towarzystwa obrony moralności i złożyło przyrzeczenie, iż nigdy nie przyjmą roli w sztukach, które uchylają czystość obyczajów.

Z olbrzymim tym ruchem, który objął wszystkie sfery stolicy liczyć się będą musieli przedsiębiorcy teatralni.

W Warszawie wsiadła na stację Końskie woł. kieleckiego jakaś młoda kobieta o ślicznych rysach twarzy. Przez kilka godzin nieznaną zachowywała się spokojnie, rozmawiając i żartując z towarzyszami podróży.

Leżąc w miarę zbliżania się pociągu do Warszawy, nieznaną zdradziła obraz żywsze zdobierowanie. Ręce jej drżały, oczy lały nerwowo. Nagle już za Pruskowem nieznaną zerwała się z ławki z okrzykiem: — Nie chęć! Nie pojedę! — zaczęła rwać ze siebie ubranie i wyrzucać je za okno.

Współtowarzyski podróży napróżno usiłowały odzłodzić kobietę. W kilka minut ostatnia sztuka bielizny znalazła się poza oknem wagonu.

Po przybyciu do Warszawy policjantka zajęła się policją. Z powodu zupełnego braku ubrania nie można jej było przewieźć do szpitala — więc osadzono ją chwilowo w areszcie. Nieszcześliwa na wszystkie pytania badających ją policjantów odpowiada niezrozumiałym mrużeniem.

O ile sędzić można z niewyraźnego belkotu nazywa się Zimmermanówna.

W Warszawie wsiadła na stację Końskie woł. kieleckiego jakaś młoda kobieta o ślicznych rysach twarzy. Przez kilka godzin nieznaną zachowywała się spokojnie, rozmawiając i żartując z towarzyszami podróży.

Leżąc w miarę zbliżania się pociągu do Warszawy, nieznaną zdradziła obraz żywsze zdobierowanie. Ręce jej drżały, oczy lały nerwowo. Nagle już za Pruskowem nieznaną zerwała się z ławki z okrzykiem: — Nie chęć! Nie pojedę! — zaczęła rwać ze siebie ubranie i wyrzucać je za okno.

Współtowarzyski podróży napróżno usiłowały odzłodzić kobietę. W kilka minut ostatnia sztuka bielizny znalazła się poza oknem wagonu.

Po przybyciu do Warszawy policjantka zajęła się policją. Z powodu zupełnego braku ubrania nie można jej było przewieźć do szpitala — więc osadzono ją chwilowo w areszcie. Nieszcześliwa na wszystkie pytania badających ją policjantów odpowiada niezrozumiałym mrużeniem.

O ile sędzić można z niewyraźnego belkotu nazywa się Zimmermanówna.

Aktorki i aktorzy angielscy n'e chcą grać w sztukach niemoralnych

W Londynie przygotowuje się wielki zamach na swobodę przedstawień teatralnych i filmowych. Utworzyło się bowiem Towarzystwo publicznej moralności.

liczące w tej chwili około 300 tysięcy członków. Wystąpić ma ono z całą energią przeciw ukazywaniu na scenie sztuk obrażających moralność.

Na czele komitetu stanął jako prezydent biskup Londynu, a wiceprezydentem jest biskup z Kingston - Upon - Thames.

Złaniem Towarzystwa obrony moralności, ze scen i ekranów angielskich muszą zniknąć raz na zawsze kwestje zdrad małżeńskich, uwiedzeń, nie wolno będzie wyświetlać filmy przedstawiające zbrodnie lub innego rodzaju sensacje.

Sztuka bowiem nie jest po to, aby rozkładała złe instynkty — lecz aby udoskonalała duszę człowieka.

Najciekawsze jest to, iż wiele aktorek i aktorów o znanych w Anglii nazwiskach, zostało członkami Towarzystwa obrony moralności i złożyło przyrzeczenie, iż nigdy nie przyjmą roli w sztukach, które uchylają czystość obyczajów.

Z olbrzymim tym ruchem, który objął wszystkie sfery stolicy liczyć się będą musieli przedsiębiorcy teatralni.

W Warszawie wsiadła na stację Końskie woł. kieleckiego jakaś młoda kobieta o ślicznych rysach twarzy. Przez kilka godzin nieznaną zachowywała się spokojnie, rozmawiając i żartując z towarzyszami podróży.

Leżąc w miarę zbliżania się pociągu do Warszawy, nieznaną zdradziła obraz żywsze zdobierowanie. Ręce jej drżały, oczy lały nerwowo. Nagle już za Pruskowem nieznaną zerwała się z ławki z okrzykiem: — Nie chęć! Nie pojedę! — zaczęła rwać ze siebie ubranie i wyrzucać je za okno.

Współtowarzyski podróży napróżno usiłowały odzłodzić kobietę. W kilka minut ostatnia sztuka bielizny znalazła się poza oknem wagonu.

Po przybyciu do Warszawy policjantka zajęła się policją. Z powodu zupełnego braku ubrania nie można jej było przewieźć do szpitala — więc osadzono ją chwilowo w areszcie. Nieszcześliwa na wszystkie pytania badających ją policjantów odpowiada niezrozumiałym mrużeniem.

O ile sędzić można z niewyraźnego belkotu nazywa się Zimmermanówna.

W Warszawie wsiadła na stację Końskie woł. kieleckiego jakaś młoda kobieta o ślicznych rysach twarzy. Przez kilka godzin nieznaną zachowywała się spokojnie, rozmawiając i żartując z towarzyszami podróży.

Leżąc w miarę zbliżania się pociągu do Warszawy, nieznaną zdradziła obraz żywsze zdobierowanie. Ręce jej drżały, oczy lały nerwowo. Nagle już za Pruskowem nieznaną zerwała się z ławki z okrzykiem: — Nie chęć! Nie pojedę! — zaczęła rwać ze siebie ubranie i wyrzucać je za okno.

Współtowarzyski podróży napróżno usiłowały odzłodzić kobietę. W kilka minut ostatnia sztuka bielizny znalazła się poza oknem wagonu.

Po przybyciu do Warszawy policjantka zajęła się policją. Z powodu zupełnego braku ubrania nie można jej było przewieźć do szpitala — więc osadzono ją chwilowo w areszcie. Nieszcześliwa na wszystkie pytania badających ją policjantów odpowiada niezrozumiałym mrużeniem.

O ile sędzić można z niewyraźnego belkotu nazywa się Zimmermanówna.

W Warszawie wsiadła na stację Końskie woł. kieleckiego jakaś młoda kobieta o ślicznych rysach twarzy. Przez kilka godzin nieznaną zachowywała się spokojnie, rozmawiając i żartując z towarzyszami podróży.

Leżąc w miarę zbliżania się pociągu do Warszawy, nieznaną zdradziła obraz żywsze zdobierowanie. Ręce jej drżały, oczy lały nerwowo. Nagle już za Pruskowem nieznaną zerwała się z ławki z okrzykiem: — Nie chęć! Nie pojedę! — zaczęła rwać ze siebie ubranie i wyrzucać je za okno.

Współtowarzyski podróży napróżno usiłowały odzłodzić kobietę. W kilka minut ostatnia sztuka bielizny znalazła się poza oknem wagonu.

Po przybyciu do Warszawy policjantka zajęła się policją. Z powodu zupełnego braku ubrania nie można jej było przewieźć do szpitala — więc osadzono ją chwilowo w areszcie. Nieszcześliwa na wszystkie pytania badających ją policjantów odpowiada niezrozumiałym mrużeniem.

O ile sędzić można z niewyraźnego belkotu nazywa się Zimmermanówna.

Inauguracja sezonu kąpielowego



Najwcześniejsze i najwyt rwałsze „wodnice”.

KARTKI SKANDAL O ANALFABETĘ

W Danii zdarzył się niesłychany skandal: wśród kilku milionów duńczyków znalazł się jeden, nie umiejący czytać i pisać. Poruszyło to bardzo opinię publiczną duńska, jako fakt niedopuszczalny w kraju, gdzie niema analfabetów. Podobno w związku z tem minister oświaty zachwiany jest na stanowisku swoim.

Rzecz to zupełnie dla naszych stosunków niezrozumiała. Wyobraźmy sobie, że analfabeta ów nie był ani posłem do Volketingu, ani prezydentem ministrów, ani niczem podobnym. Wobec tego rodzi się pytanie, co u licha robił ów analfabeta? U nas miałyby zapewnione wybitne stanowisko, tam zaś waleśał się po próżnicy, zbijał baki, łaziłował i tyle.

W tem miejscu staje się widoczna przewaga i wyższość nasza w stosunku do krajów zachodnio-europejskich. Tam człowiek męczy długoletnią nauką, wbijają mu w zaloty łeb kope i mendeł różnych wiadomości, by wreszcie uczynić zeń posła, ministra, męża stanu i t. d.

U nas to wszystko zupełnie niepotrzebne. Biorze się chłopca od cepów, stawia go na trybunie parlamentarnej, a ten jak ci znacznie gadać na temat polityki zagranicznej, to aż pozostali koledyzy żeby otwierają ze zdumienia: i zrozumieć nie można!

drugi raz jaż się zły w ślipiach kręca. Takie ci czujne słowa tamten gada.

Z chwilą wypłynięcia na wody publiczne dzieje się z chłopem dziwna przemiana. Dawniej był ci chłop, jak chłop, pracował, Pana Boga chwalił, babę prał i w karczmie się urzynał, w owej zaś przełomowej chwili znikła chłop, a na jego miejscu zjawia się „łodowice”, mał stanu, polityk, amator koncesji leśnych i wszelkich innych Dojlił.

Ta przemiana zdrowego duchem i ciałem chłopca na „łodowca” nie wychodzi mu na dobre, zmienia nieskomplikowaną psychikę, wypacza prostoliniowy charakter, przewraca wszystko do góry nogami w twardej łbie chłopskim. Powstaje dziwolak o wielu cechach mniemych, pierwotnych zaś dodatkach już w nim nie znaleźć.

A więc ma zawsze zostać tym chłopcem do cępa? Niepamiętny, nieznający najwybitniejszej, niech zajmuje najwybitniejszą stanowiska, ale dopiero wtedy, kiedy będzie mógł objąć umysłem zjawiska, dostrzegające z owych szczytów, na które się wspiął. Inaczej robi się z chłopca parodię, on zaś robi parodię z całej ustawodawczych.

C-wicz.

C-wicz.

SPORT

Suter zwycięża w wyścigu Bordeaux — Paryż

Znakomity kolarz szwajcarski Henri Suter wygrał doroczny wyścig Bordeaux — Paryż, rozgrywany na dystansie 587 km., w czasie 20 godz. 17 min. 30 sek. Drugie miejsce zajął Bely Dabaux w czasie 20 godz. 16 min., a trzecie był Martin (20 godz. 29 min.).

Poskromiony Herkules



CZEMPION BOKSU — POMYWACZKA Jack Dempsey, najcięższy bokser świata, mistrz świata, nieśmiało i zrozumał z dalszej kariery bokserkiej. Nasza fotografka przedstawiła go z cieniem w kuchni, gdy on ma swój żonę przy myśleju tańczy.

CZEMPION BOKSU — POMYWACZKA Jack Dempsey, najcięższy bokser świata, mistrz świata, nieśmiało i zrozumał z dalszej kariery bokserkiej. Nasza fotografka przedstawiła go z cieniem w kuchni, gdy on ma swój żonę przy myśleju tańczy.

CZEMPION BOKSU — POMYWACZKA Jack Dempsey, najcięższy bokser świata, mistrz świata, nieśmiało i zrozumał z dalszej kariery bokserkiej. Nasza fotografka przedstawiła go z cieniem w kuchni, gdy on ma swój żonę przy myśleju tańczy.

Zjazd powiatowy Chrześcijańskiej Demokracji.

W dniu onegdajszym skromną salę Stowarzyszenia Robotników Katolickich wypełnił po brzegi delegaci przybyli z powiatu i miasta na Zjazd Chrześcijańskiej Demokracji z Warszawy na Zjazd ten przybył poseł Tadeusz Bynowski.

Poruszono przy tej sposobności najprzeróżniejsze tematy. Do Zarządu Rady powiatowej powołani zostali przez akklamację pp: mec. Reinhard, Lenczewski, Starzyński, Juchniewicz, Fabjan (Wasilków), Rzepkowski (Suraz—Łapy), Ostrowski (Knyżyn), Sobolewski (Łapy) i Skolimowski (Choroszcz). Chrześcijańska Demokracja przygotowuje się do Kongresu w Warszawie, który odbędzie się w dn. 31 bm. i 1 czerwca rb.

Zjazd Okręgowy P. S. L. „Piast”.

W sali teatru „Palace” odbył się onegdaj w południe Zjazd Wojewódzki Polskiego „Stronnictwa Ludowego Piast” przy udziale delegatów w liczbie kilkuset. Z Warszawy przybyli na Zjazd pp: inż. Skulski, pos.

Dębski, pos. Kowalczyk i mec. Krysa. Przewodził obradom inż. Skulski. Wygłoszono szereg referatów i powzięto szereg uchwał natury ogólnej i organizacyjnej.

Wszehpolski Kurs prelegentów organizuje Zarząd Główny Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

W dniu 1—7 czerwca 1925 r. — w Warszawie — Zarząd Główny Ligi Obrony Powietrznej Państwa, organizuje wszehpolski Kurs prelegentów.

Podczas kursu wszyscy słuchacze zwiędzą Warsztaty lotnicze w Mokotowie, Lotnisko, Podlaska Wytwórnie Samolotów, w Białej Podlaskiej i Centralne Zakłady Balonowe w Jablonnie.

- Program następujący:**
1. Krótki historyczny szkic rozwoju lotnictwa od czasów najdawniejszych do teraźniejszych.
 2. Samolot silnik, — zasady i budowa. Zasady lotu.
 3. Wojna w powietrzu, (Lotnictwo wojenne).
 4. Lotnictwo komunikacyjne.
 5. Lotnictwo jako czynnik rozwoju cywilizacji. (Lotnictwo sanitarne, pomiar fotografometryczny, ochrona lasów oraz inne zastosowania).
 6. Sterowa i balony.
 7. Gazy i obrona przeciwwzrozw.
 8. Liga Obrony Powietrznej Państwa i jej program.
 9. Technika przemawiania. Wykłady będą ilustrowane przezczkami.

Kwalifikacji wymagane od kandydatów:

- 8 klas szkoły średniej oraz zdolności oratorskie.
- Komitet Wojewódzki ponosi koszty przejazdu kandydatów w obie strony.
- Zarząd Główny zapewni mieszkanie oraz wyznaczy diety na otrzymanie.
- Po odbyciu kursu Zarząd Główny L. O. P. P. dokona kwalifikacji wszystkich prelegentów w celu wydania świadectw.
- Zgłaszać się do Komitetu Wojewódzkiego w Białymstoku do dnia 25 maja rb. włącznie.
- Urząd Wojewódzki pokój № 4.

Sadze w kominach palą się codziennie.

W dniu 19 bm. o g. 13 m. 30 w domu Kantora Icka — Sosnowa 54, zapaliły się w kominie sadze. Ogień stłumił domownicy. Strat niema.

W tymże dniu o g. 14 m. 45 w domu Szejny Rajchman — Killińskiego 21, zapaliły się w kominie sadze. Ogień stłumiono przez domowników. Strat ulema.

Kominy wreszcie będą w porządku.

Czyszczenia kominów podjęło się B. O. S. O. Swego czasu komunikowaliśmy, iż B. O. S. O. podjęła się doprowadzenia do porządku kominów, które codziennie niemal powodowały pożary. Na szczęście pożary zazwyczaj opanowywali „domownicy” i „straty były nie znaczne”, jednakże mogła się wydarzyć katastrofa.

B. O. S. O. komunikuje, iż przy stałym z dniem wczorajszym do pełnienia swych funkcji w pierwszym rzędzie oczyszczono zostaną kominy piekarzy, a potem poczynszy od ul. Sienkiewicza poddane zostaną również kominy każdego domu z kolei.

B. O. S. O. przypuszcza, iż oczyszczenie wszystkich kominów w Białymstoku potrwa w ciągu 4 tygodni.

Dozór nad kominami będzie na przyszłość regularny i co miesiąc B. O. S. O. będzie zglądać do naszych kominów. Oby zapowiedź sprawdziła się, a wówczas mniej będziemy mieli doczekać z sadzami.

Przestępczość na terenie Województwa Białostockiego w kwietniu rb.

W kwietniu br. na terenie Województwa Białostockiego popełniono: przestępstw urzędowych 2, derencji 28, zakłócenia spokoju pu licznego 359, fałszerstwa dokumentów 6, ra bunku zwyczajnego 2, dziesięć bójstwa 10, podpalenia 8, strzelania do nierzadko 1, przestępstw na ile seksualnem 2, uszkodzenia cielesnego 147,

sęczenia płodu 6, podrzucenia dziecka 12, kradzieży leśnych 91, nych kradzieży 465 oszustw 16, przestępstwa przepisów sanitarno administracyjnych 647, przekroczenia przepisów handlowo administracyjnych 280, samo bójstw 8 opilstw 300 bigamji 1. Na ogólną ilość 4882 przestępstw wykryto sprawców w 4673 wypadkach. (b)

ZMIĘKCHA I USUWA

Kamienie żółcienne Cholektyza H. Bismajewskiego

Kamienie schodzą bez bólu. Ataki w zupełności ustają.

Objawy początkowe: Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się zebra). Pobołowania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna jak woda. Język obłożony. Gorączka i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenia w kiszce. Bóle i zawroty głowy. Silne zdenerwowanie. Objawy podczas ataków: W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tyłnej, w pasie i krzyżu i sięga aż po łopatki. Wzdęcia brzucha, rozszadanie zębów i parcie na kiszce stołcową. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestzał). Niekiedy wymioty żółcią, dręszcze, zimne poty, żółtaczka. Blizszych informacji udziela Aptekarz-fizjolog H. BISMJEWSKI Warszawa, Nowy-Swiat 1. 8.

Białostocka kronika policyjna.

Pałany: W dn. 20 bm. o g. 10, w lesie majątku Królowy-Mośc, należącym do Miodeckiego Stanisława, w przyczynie nie wiadomej wybuchł pożar, skutkiem czego spłonęło około 3 dziesięć lasu. Ogień stłumiono o godz. 16 przez robotników zatrudnionych w lesie. Straty wynoszą do 1000 zł.

wsi Sienkiewicze gm. Choroszcz postrzelił z floweru Annę Łukaszczyk, mieszk. tamże wsi. Kula ugodziła w lewy poizek. Uszko dzenie lekkie. Dochodzenie prowadzi się.

Pastrzalenia: W dniu 21 bm. o godz. 19 jeden z pośród trzech nieznanymi uczni gimnazjum, jadących rowerami w pobliżu

Mieszka nieletnich dzieci: W dn. 20 bm. 16 letni Borys Bibule, Młynowa 51 zbiegł od rodziców i dotychczas nie powrócił. Według oświadczenia ojca, wymienionego wyjechał rowerem w stronę Warszawy lub Baranowicz.

Obwieszczenie.

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Białymstoku obwieszcza, że na dzień 5 września 1925 roku wyznaczony został termin pierwszokwowej regulacji hipoteki na nieruchomości:

1. 1459 na żądanie Frejdy Jelmieruchomości w mieście Goniądzu pow Białostockiego przy ul. Nadzrzecznej a obecnie Dolek Nadzrzecznej pod № 256, przestrzeń około 950 sąż. kw. należąca do Chłapowskiej Rudzkiej

kali w Białymstoku, przy ulicy Kupieckiej pierwszy pod № 9, drugi pod № 34. Zarząd i prowadzenie interesów spółki należy do obydwu spółników łącznie. Wszelkie zobowiązania w imieniu spółki mają być wykonywane, umowy, kontrakty i piśmiennicze podpisywane wyłącznie pod stemplem firmy przez obydwu spółników, zaś otrzymywanie wszelkich pocztowych i wszelką korespondencję zwykłą, poleconą, pieniężną, korespondencję i piśmiennicze z przekazywać, stać się koleją i komorę rachunkową, bilansu, rachunku, dokumenty przebieżowe z banków, instytucji finansowych, kantorów, przy wywoły i ekspedycyjnych, od firm i osób prywatnych sumy pieniężne i jakiegokolwiek bądź tytuły i kwoty przypadłe mogą być w całości zaliczone z obrotów samodzielnego przedsiębiorstwa jest spółką firmową z warty 20 dnia 2 stycznia 1925 roku na czas nieograniczony.

2. 1458 nieruchomości w Białymstoku przy ulicy dawniej Prudalskiej w Brzeskiej a następnie Wąpatkowskiej pod № 2801, 2805 i 2899, a przedtem Sukienki obecnie zaś przy ulicy Orzeszkowej pod miejskim № 3508, policyjnym № 5 i 5a, przestrzeń od frontu i z tyłu strony po 50 sąż. i z boków po 14 sąż. należąca do Towarzystwa „Pomoc” w Warszawie, z nabywcą od Michała Piezskowskiego.

W dniu 6 kwietnia 1925 roku.

W terminie powyższym wszyscy, którzy chcą zgłosić prawa swe do pomienionych nieruchomości, winni się stawić do kancelarii Wydziału Hipotecznego pod groźbą skutków, przewidzianych w Art. 154 i nast. Ust. Hip. z roku 1919.

Pod № 3555. Firma przedsiębiorstwa „Sklep spożywczy — Kuziel Bakunowian” Przedmiot sprzedaży artykułów spożywczych z towarów białostockich. Siedziba: wsi Halenki gm. Siedziba: wsi Halenki powiatu Białostockiego. Właściciel Kuziel Bakunowski zamieszkały w wsi Halenki powiatu Siedziba: wsi Halenki powiatu Białostockiego.

Białystok, dn. 13 maja 1925 r.

Obwieszczenie.

Sąd Okręgowy w Białymstoku, jako Rejestrowy, obwieszcza, iż do rejestru — handlowego działu A zostały wciągnięte następujące firmy:

Pod № 3658. Firma przedsiębiorstwa „Sklep spożywczy — Andrzej Chodakowski”. Przedmiot: sprzedaż produktów spożywczych Siedziba: wsi Krzywice gm. Łosinka, powiatu Białostockiego. Właściciel Andrzej Chodakowski, zamieszkały w wsi Krzywcu gm. Łosinka powiatu Białostockiego.

W dniu 2 kwietnia 1925 roku.

Pod № 3654. Firma przedsiębiorstwa: „Biuro Transportowe — Jeruchim Łapidus i syn, spółka firmowa”. Przedmiot: prowadzenie biura transportowego. Siedziba: Białystok, ulica Kupiecka № 9. Spółnikami są: Jeruchim i Nochim Łapidusowie, zamiesz.

Pod № 3657. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy — Estera Kaczkalska”. Przedmiot: sprzedaż artykułów spożywczych Siedziba: miasteczko Narew powiatu Białostockiego. Właścicielka Estera Kaczkalska, zamieszkała w miasteczku Narew powiatu Białostockiego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ze Związku Ochootników rezerwy Armji Polskiej.

W dniu 24 maja br. odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Związku b. Ochootników Armji Polskiej, w sali Rady Miejskiej w Białymstoku w pierwszym terminie o godz. 2-jej

p. p. i w drugim terminie o godz. 3-iej, bez względu na ilość obecnych, Uchwały Walnego Zgromadzenia będą prawomocne.

Dolary amerykańskie giną z zanadrza.

Robotnik Kozłowski, z krwi i kości białostoczanin, przed 13 laty opuścił Białystok udając się do Ameryki. Żonę Lei, która tu pozostała

dług w wysokości 50 dolarów. Reszta, 150 dol., schowała w zanadrze. Schówek zawiadł. Ode po powrocie do domu skonstatowała brak tej sumy.

od czasu do czasu przysyłał zapomogi w dolarach.

P. Kozłowska zasłarmowała sąsiada i zawiadła go do rabina wraz z trzema przygodnymi interesantami.

W ciągu 2 lat ubiegłych zapomogi „urwały się”. Żona kilkakrotnie ponawiała prośby o pomoc, aż wreszcie przed kilku dniami otrzymała solidny przekaz: 1 banknot 100 dol. i 2 po 50 dol.

Wszyscy osteregi powiadomili o rabina, iż nie znaleźli dolarów. Rozpacz poszkodowanej nie ma granic.

Spółczeństwo żydowskie opiekuje się chorymi na gruźlicę.

W niedzielę dnia 24 bm. o g. 4 ppol: odbędzie się uroczyste otwarcie kolonii letnich żydowskiego Tow. dobroczynności „Marze”. Twa wyżej wspomniane przeprowadziło rejestrację

chorych na gruźlicę. Reregistracji dokonali lekarze: Zadworzanski, Rabinowicz i Gurwicz. W rezultacie 45 chorych znajdzie przytułek w sanatorium w ciągu 6 tygodni.

Kino „APOLLO” Dziś

Beny miejsc od 1 złotego

Kasa od godz. 6-jej. Początek: 7, 8⁵⁰ i 10⁵⁰.

„STOLICA GRZECHU i POKUSY”

PARYŻ

8 aktów z prologiem

Dramat dziewięcioletni w śladach zepsucia wielkomięskiego

Słynna piękność

Dolly Davis

w roli młodzienki porwanej urokliwym zbytku

Specjalnie ułożona ilustracja muzyczna w wykonaniu koncertowego zespołu pod batutą prof. JANA KOROBKOWA

ZAKŁAD LECZNICZY dla chorych na TBC, GARDŁO I USZY

D-ra W. GUMIŃSKIEGO

Warszawa, ul. Emilji Piater 35 m. 3 tel. 81-65. 384

Dr. Aleksander Gurwicz

Specjalność choroby skórne, weneryczne i moczopiętowe.

Leoz. i przeswiewl. promien. Rentgena i lampy Kwarcowej.

Przyjmuje od godz. 10-11 od 4-5. 2924

BIAŁYSTOK, ul. Lipowa 17.

„MODERN”

== Dziś premiera ==

Śmiertelny pocałunek

potężny dramat erotyczny w 10 aktach

w rolach głównych

konkursowa piękność **MARCELLA ALBANI**

oraz najwybitniejsi potentaci ekranu

Ernest Hofman — Alfred Abel

Gertruda Welker — Herman Valentino

Miłość — Zazdrość — Flirt — Bale — Kabarety

NAJNOWSZE TAŃCE

Kasa: 6 pp. Ceny od 1 zł. Początek: 6.45 w.

NERWOWI, NEURASTENICY

którzy cierpią na drażliwość, słabość woli, brak energii, melancholiję, presyt życia, bezsenność, ból głowy, przesadzoną wrażliwość nerwów, śledziennicę, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymają bezpłatnie broszurę Dr. Weisego „Cierpienia nerwów”.

Dr. Gebhard & Co. Gdańsk, Am Leegen Tor 15.

Zgubiono paszport zagraniczny wyd. w m. Chablinie przez Konsula Polskiego na imię Mikołaja Tomasza wicza z małżonką i dziećmi w Krakowie pod № 7.

Zgubiono kwit za stany towar w dniu 11/XI 1924 r. na sumę 21.500 przez p. Krygielema z firmy Rekord Łódźki w Białymstoku do

m. Łodzi 31a Le dera. trunkiel. 511

Skradzione tagiymacie naucecielską wyd. przez Kuratorium Białostockie i księżkę wojskową, wziętą przez P.K.U. Białostocki Podlaski na imię Wł. dzimierzki (roczn. 1899) zamiesz. w wsi Trzaski pow. Białski.

Dr. M. Kaenelson

Choroby weneryczne, skórne i moczopiętowe

Przyjmuje od godz. 9-11 i od 4-7

Białystok, ul. Killińskiego 28

Dr. Leon KRYŃSKI

Choroby weneryczne, skórne i moczopiętowe

Przyjmuje od godz. 9-11 i od 4-5.

Kobiety i dzieci od 4-5.

Białystok, ul. Lipowa 33.